Litość zbrodni karze — Kornelia Brym

Przeniknę istotą,

Zapłonę w tobie a

Niewdzięcznym bagać

O śmierć przyjdzie

W bólu,cierpieniu,

Końca czas,

Rośnij w siłę.

Ostatnia iskra

Świecić powinna,

By móc zatopić w

Ognistym blasku

Mrocznej pochodni istnienia.

Przekonałam się,

Że w życiu radosnym

Zawsze towarzyszą,

Tragiczne.

Śmierć mnie otacza

Ze wszystkich stron,

By kroczyć z obawą

Życia w cieniu.

Z moralnym ducha spokojem,

Dalej niż bliżej codzienności,zapomnienia,

W stanie nieważkości,zawieszenia.

Ja tobie już dopowiedział,

Nie przez kościół,nie na klęku,

Nie w podzięku wtedy i

Dusza mą się stanie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Kornelia Brym, dodano 23.08.2019 07:18

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.